

Nowe filmy „u progu”

✓ **Krystyna Janda**, która została właśnie laureatką przyznanej przez magazyn „Film” „Super Złotej Kaczki” dla najlepszej polskiej aktorki wszech czasów, przygotowuje się do wyreżysrowania kolejnego filmu. Ma on powstać w oparciu o scenariusz **Anny Bojarskiej** pod znaczącym tytułem „Ja”. Obecnie Janda kończy pracę nad spektaklem „Tristana i Izoldy”, który reżyserowała dla Teatru Telewizji.

- Anna Bojarska kończy właśnie pisać scenariusz w oparciu o własną powieść i kiedy będzie on gotów, rozpocznę prawdopodobnie przygotowania do filmu - zapewnia K. Janda. Po wakacjach popularna aktorka zagra we francuskim filmie realizowanym w Polsce. Czeką też niecierpliwie na scenariusz, który kończy dla niej **Krzysztof Zanussi**. W zanadru mam jeszcze przygotowanie monodramu dla siebie samej - dodaje Janda twierdząc, że jest chyba najbardziej zapracowaną polską aktorką.

W nowym filmie Krystyny Jandy prawdopodobnie wystąpi m.in. **Jerzy Stuhr**. - Cudownie się z nim gra i pracuje - mówi gwiazda. - Jest naturalny, wyluzowany i przy tym to genialny profesjonalista - dodaje. Za kamerą, podobnie jak przy debiutanckiej „Pestce”, stanie mąż K. Jandy, znakomity polski operator **Janusz Kłosiński**.

Do pracy na planie zdjęciowym przygotowuje się także **Maciej Ślesicki**. - reżyser obsypanego nagrodami „Taty”. Zdjęcia do nowego dzieła pt. „Sara” rozpoczną się 13 sierpnia.

Będzie to historia związku urodziwej szesnastolatki - córki polskiego mafioso i jej ochroniarza. W głównych rolach wystąpią: **Bogusław Linda**, **Cezary Pazura** i najnowsze odkrycie reżysera - szesnastoletnia **Agnieszka Włodarczyk**.

- Obiecałem, że zrobię kolejny film, jeśli na „Tatę” pójdzie do kina minimum 200 tys. widzów. Poszło znacznie więcej, a więc wypada dotrzymać obietnicy - mówi reżyser.

Najnowszy film Ślesickiego, podobnie jak debiutancki „Tato”, będzie połączeniem różnych gatunków; po trosze film obyczajowy, a po trosze sensacja zaprawiona szczyptą humoru i ironii. Bohaterami „Sary” będą: śliczna, szesnastoletnia córka polskiego mafioso i jej ochroniarz grany przez Bogusława Lindę. Agnieszkę Włodarczyk - odtwórczynię roli Sary - znalazłem przypadkowo i jestem nią urzeczony - zapewnia Ślesicki. Prócz urody posiada jeszcze talent i mam nadzieję, że ten film będzie początkiem jej kariery.

Cezary Pazura, podobnie jak w „Tacie”, wystąpi w roli drugoplanowej. Zagra innego ochroniarza i przyjdzie mu stoczyć pojedynek z B. Lindą. I tym razem Pazura nie zagra supermena.

Maciej Ślesicki, razem z Bogusławem Lindą i Dorotą Segdą (główne role w „Tacie”), odebrał „Złotą Kaczkę” za swój debiut, który czytelnicy „Filmu” wybrali najlepszym polskim filmem 1995 roku. Linda i Segda uznani zostali za najlepszych aktorów.